

Tydzień w Nowej Normalności #5



1. OBOWIĄZKOWE SZCZEPIONKI DLA PRACOWNIKÓW NHS?

Mówi się, że brytyjski sekretarz zdrowia Sajid Javid rozważa obowiązkowe „szczepienia” przeciwko Covid [dla wszystkich pracowników NHS](#). Taki ruch może być katastrofalny i prawdopodobnie jest celowy.

Wielka Brytania już wprowadziła [obowiązkowe szczepienia dla pracowników domów opieki](#), zgodnie z polityką, która ma [doprowadzić do opróżnienia 10 000 stanowisk](#). Prawie każda placówka opiekuńcza i dom starców w kraju ma już tabliczkę z przodu, prawie błagającą o personel.

Ta sama polityka w stosunku do NHS przyniosłaby te same wyniki... o ile nie gorsze. NHS jest największym pojedynczym pracodawcą w Europie, zatrudniającym ponad 1,3 miliona pełnoetatowych pracowników. Masowy exodus nawet 1-5% z nich oznaczałby dziesiątki tysięcy nowych bezrobotnych. Nie wspominając o wpływie na logistykę i standardy opieki.

Egzekwowanie tej polityki jesienią, tuż przed zimową falą grypy, która każdego roku paraliżuje NHS, byłoby celowym działaniem destrukcyjnym. Gdy personel odejdzie, zamiast stawić czoła przymusowym zastrzykom, ucierpi opieka nad pacjentem, ludzie umrą... a za śmierć będzie obwiniany Covid i nieszczepieni, mimo że są to przewidywalne skutki złego zarządzania biurokratycznego.

Jeśli to przejdzie to, nie będzie to niekompetencja, ale celowy sabotaż.

2. DWIE TWARZE JENNIFER

Jennifer Rubin jest podżegaczką wojenną, która pisze dla Washington Post, ale powtarzam się. Jej wypowiedzi, od Syrii po Ukrainę po szczepionki do Trumpa, są dokładnie tym, czego można się spodziewać po wybranym przez CIA artykule.

W tym tygodniu ma dla nas również piękny przykład medialnego „liberalnego” dwumyślności.

Oto Jennifer o prawach do aborcji w 2019 roku:

Personal autonomy has been recognized for nearly 100 years by the Supreme Court as a constitutional value
<https://t.co/gGU2hA0Lx6>

– Jennifer Truth Over Phony Balance Rubin [REDACTED]
(@JRubinBlogger) [May 20, 2019](#)

... a oto Jennifer sugerująca niejasne reperkusje prawne za odmowę „szczepionki” na Covid.

Biden needs to kick it up a notch – mandatory vaccination for airports, airline travelers. Get CEO's into WH to strongarm on vaccine mandates.

– Jennifer Truth Over Phony Balance Rubin [REDACTED]
(@JRubinBlogger) [September 3, 2021](#)

Time. To. Come. Down. ON. Unvaccinated.

– Jennifer Truth Over Phony Balance Rubin [REDACTED]
(@JRubinBlogger) [September 3, 2021](#)

Tak.

Aha, i pamiętaj, aby opublikować również jej [ostatnią wiadomość dla WaPo](#), gdzie wychwala cnotę strachu jako narzędzie publicznej manipulacji, domaga się przepisów prawnych na szczepionki dla wszystkich, nalega, aby obciąć fundusze dla szkół, które nie zmuszają ich uczniów do noszenia masek i mówi: *„Jeśli kwalifikujący się ludzie nalegają, aby pozostać nieszczepionymi, powinno być im coraz trudniej nawiązać kontakt z innymi”*.

Krótko mówiąc, jest potworem.

3. NIEBEZPIECZNA ILUZJA PRAW RODZICIELSKICH

Artykuł w POLITICO opowiada się za ogólnokrajowymi nakazami noszenia maseczki w szkołach. I zdecydowanie jest w wyścigu o najbardziej złowieszczy nagłówek w tym roku, a jak możesz sobie wyobrazić, jest dość zacięta konkurencja.

Artykuł, napisany przez dwóch lekarzy i profesora etyki lekarskiej, przekonuje, że prawnie prawa rodzicielskie tak naprawdę nie istnieją. Sugestia, którą robią, to wzmacnianie „błédnego przekonania”. Rodzice nie mogą „czynić męczenników ze swoich dzieci”:

Jako rodzice nie powinniśmy czynić naszych dzieci ofiarami lekkomyślnego i błédnego zrozumienia przywilejów rodzicielskich. Powinniśmy spędzać mniej czasu na myśleniu o ich prawach, które sobie rościmy, a więcej na myśleniu o naszych obowiązkach w zakresie ochrony naszych dzieci.

Dalej argumentują, że „maski po prostu działają” (nie przytaczają żadnych dowodów, tylko link do CDC, że maski działają) i że:

Maski w szkołach są szczególnie dobrym pomysłem, gdy weźmie się pod uwagę, jak łatwo jest nosić maskę dla większości dzieci. Dzieci znają już superbohaterów noszących maski, w

tym Batmana i Batwoman, Spider-Mana i Kapitana Amerykę.

Poważnie. W najmniejszym stopniu nie przekręcam ich argumentacji ani nie przesadzam.

BONUS: DZIECIĘCY DRAPIEŹNIK TYGODNIA

Burmistrz Nowego Jorku Bill DeBlasio pojawił się w mediach społecznych w tym tygodniu, próbując przekupić dzieci by udały się do centrów szczepień przy pomocy [komiksu](#).

Kolejny film jest zarówno zabawny, jak i przerażający:

https://twitter.com/GillianMcKeith/status/1433844021949042694?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1433844021949042694%7Ctwgr%5E%7Ctwcon%5Es1_&ref_url=https%3A%2F%2Foff-guardian.org%2F2021%2F09%2F05%2Fthis-week-in-the-new-normal-5%2F

NIE JEST TAK ŻŁE...

Rutynowe masowe protesty we Francji trwają już [ósmego tydzień z rzędu](#).

I dla każdego, kto po prostu potrzebuje się pośmiać...

https://twitter.com/Jett_B2211/status/1432898882992701444?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1432898882992701444%7Ctwgr%5E%7Ctwcon%5Es1_&ref_url=https%3A%2F%2Foff-guardian.org%2F2021%2F09%2F05%2Fthis-week-in-the-new-normal-5%2F

Mówiło się o dość gorączkowym tygodniu dla tłumu Nowej Normalności i nawet nie wspomnieliśmy o [australijskich obozach kwarantanny zakazujących spożywania mięsa i alkoholu](#), zdecydowanie podstępnych wysiłkach [promowania szczepionek przeciw Covid w krajach Trzeciego Świata](#) ani o przerażającej piosence „Kocham moją maskę”, którą dzieci uczą się śpiewać w Los Angeles (do melodii I’ve Been Working on the Railroad...podobno):

not too diabolical pic.twitter.com/5SLJ10pSzo

Tydzień w Nowej Normalności #4



Płatamy się pomiędzy autorytarnymi ambicjami Amazona, między-farmaceutycznymi wojnami szczepionkowymi i tym, jak odmowa strzału może kosztować was wasze dzieci.

1. WOJNY MAREK SZCZEPIONEK?

W piątek brytyjski koroner potwierdził, że prezenterka BBC Lisa Shaw, która zmarła w maju, została [zabita przez szczepionkę AstraZeneca \(AZ\)](#).

Media oczywiście zrobiły wszystko, aby przypomnieć swojej publice, że „*szczepionki są bezpieczne dla większości ludzi*” i że bardziej prawdopodobne jest to, że Covid [„spowoduje u](#)

[Ciebie zakrzepy krwi a nie tzw. szczepionka](#)". Ale trudno się temu dziwić.

Co ciekawe, że ta historia w ogóle trafiła na pierwsze strony gazet. Jeśli media były w 100% poświęcone malowaniu szczepionek jako bezpiecznych, dlaczego nie ukryć całkowicie?

Eksperymentalna terapia przeciw Covid marki AZ była akceptowalnym workiem treningowym wprowadzanej szczepionki. Już w grudniu zeszłego roku strzał AZ opisywano jako [„również biegnący”](#) w porównaniu z produktami firm Pfizer i Moderna.

Wiosną 2021 r. niektóre kraje, w tym Norwegia i Holandia, całkowicie przestały z niego korzystać po początkowych doniesieniach o zakrzepach krwi. Stany Zjednoczone nadal [odmawiają uznania tych, którym podano 'szczepionkę' AZ, jako „zaszczepionych”](#). Wyprodukowana w Indiach marka „Covishield” szczepionki AZ nie jest [uznawana przez system paszportów szczepionkowych w UE](#).

Dlaczego tak?

Cóż, może to być prosta operacja psychologiczna mająca na celu stworzenie i wzmocnienie wiary w system. Produkujeś kilka szczepionek, wszystkie w ciągu roku (wszystkie z równie nieznanymi długoterminowymi skutkami), a następnie odrzucasz jedną, ponieważ „nie jest bezpieczna” i tworzysz iluzję, że a) inne są bezpieczne b) system działa oraz c) szczerze dbasz o zdrowie publiczne.

Należy również zauważyć, że szczepionka AZ *nie* jest szczepionką mRNA, w przeciwieństwie do szczepionek Pfizera i Moderny. Więc może pojawić się zainteresowanie 'obmawianiem', jeśli twoim celem końcowym jest zbadanie wpływu technologii mRNA na ludzi.

W czerwcu [BBC poinformowało](#), że „influencerzy” internetowi płacą za mówienie źle o Pfizerze i dobrze o AstraZenecie. Prasa

obwiniała „rosyjskich antyszczepionkowców”, ale to nie ma żadnego sensu. Znacznie bardziej prawdopodobna była agencja marketingowa zatrudniona przez AZ.

W rzeczywistości Facebook [zbanował](#) już [brytyjską firmę marketingową](#), która atakowała zarówno „szczepionki” firmy Pfizer, jak i AZ w różnych punktach.

A kiedy po raz pierwszy pojawiły się nagłówki o produkcie AstraZeneca powodującym powstawanie skrzepów krwi, skorzystała na tym firma Pfizer, ponieważ [ich wartość akcji](#) gwałtownie wzrosła.

Podsumowując, powiedziałbym, że dowody wskazują na zakulisową walkę między dużymi firmami farmaceutycznymi. Wszyscy walczą ze sobą o lwią część ich rynku, który wkrótce ma stać się obowiązkowym.

To zabawne, że nawet w tak wielkim planie, jak całkowita globalna kontrola, nie mogą odłożyć na bok małostkowej chciwości i faktycznie współpracować, a to również mówi dokładnie, jaki rodzaj krótkoterminowych umysłów psychopatycznych tutaj działa.

2. AMAZON PŁACI ZA ODCISKI DŁONI

Dokładnie tak to brzmi.

Amazon instaluje punkty płatności biometrycznych w swoich osobistych sklepach i rozdaje karty podarunkowe o wartości 10 USD każdemu, kto chce [zeskanować swój unikalny odcisk dłoni do systemu](#). Przepychają to jako sposób na płacenie bez kontaktu fizycznego, idealny do uniknięcia zarażenia się „pandemią”.

Ale – szokujące – Amazon może nie być do końca godny zaufania. Stwierdzili, że dane biometryczne będą wykorzystywane do monitorowania aktywności zakupowej i kierowania reklam, co jest wystarczająco złe, ale istnieje mnóstwo innych aplikacji, które też to robią. Nie jest to

szczególnie uspokajające. Po pierwsze, Amazon mógłby sprzedać dane... każdemu.

Jako precedens, istnieje technologia rozpoznawania twarzy Amazon, którą już sprzedali rządowi USA:

Kontrowersyjna technologia rozpoznawania twarzy firmy Amazon, którą w przeszłości sprzedano policji i organom ścigania, była przedmiotem procesów sądowych, w których zarzuca się firmie naruszenie przepisów stanowych, które zabraniają wykorzystywania osobistych danych biometrycznych bez pozwolenia.

Mimo to, jeśli cenisz swoją prywatność na zaledwie 10 dolarów, sprzedaj się.

3. SĘDZIA ODBIERA PRAWA RODZICIELSKIE NA PODSTAWIE STATUSU „SZCZEPIENIA”

Znowu dokładnie tak, jak to brzmi.

Zgodnie z [historią z lokalnej stacji Fox News w Chicago](#), podczas cyfrowego przesłuchania w sprawie alimentów przez Zoom, sędzia James Shapiro zapytał matkę – Rebeccę Firlit – czy została „zaszczepiona”.

Kiedy Firlit odpowiedziała, że „nie”, sędzia przyznał pełną opiekę ojcu i dał matce zerowe prawo do odwiedzin. Obecnie nie wolno jej widywać się z synem, dopóki nie zostanie „zaszczepiona”.

Wcześniej rozwiedziona para miała wspólną opiekę. A status szczepionkowy rodziców nigdy nie był kością niezgody.

BONUS: NIEPOKOJĄCY NAGŁÓWEK TYGODNIA

Nawet nie będę tego komentował, tylko wrzucę zdjęcie z pierwszej strony Toronto Star:

pursuit race and swim star Aurélie Rivard follows with another in 50-metre freestyle. A20

ONLY! BADBOY.CA

TORONTO STAR

WEATHER HIGH 33 C | CHANCE OF THUNDERSTORMS | MAP A22

THURSDAY, AUGUST 26, 2021

If an unvaccinated person catches it from someone who is vaccinated, boohoo, too bad. I have no empathy left for the wilfully unvaccinated. Let them die. I honestly don't care

Simmering divide over who isn't vaccinated

It's a polarizing debate, but patience and understanding for those not getting shots is in short supply as we all look to heal from pandemic

Story, A2

if they die from COVID. Not even a little bit. Unvaccinated patients do not deserve ICU beds. At this point, who cares. Stick the

unvaccinated in a tent outside and tend to them when the staff has time.

SELECTION OF RECENT POSTS ON TWITTER

- Should the vaccine be mandatory for Ontario cops? Police chiefs and officer unions take sides, A14
- Vaccination requirement to see live sports or shows will survive any court challenge, expert says, B1

Air Canada staff who don't get jab face dismissal

Employees without valid reason for an exemption have until Oct. 30 to be vaccinated

KARON LIU AND SIMRAN SINGH
STAFF REPORTERS

Air Canada announced Wednesday that it is mandating COVID-19 vaccines for all of its employees, following other airlines that have announced vaccine policies for their workers. The airline also announced that those who fail to comply or qualify for valid medical reasons may be terminated.

In a press release, it stated that all employees have to be fully vaccinated against COVID-19 by Oct. 30. It will also be a requirement for prospective employees of the company.

"Under the mandatory vaccination policy, testing will not be offered as an alternative. While Air Canada will fulfil its duties to accommodate employees who for valid reasons, such as medical conditions, cannot be vaccinated, failure to be fully vaccinated by October 30, 2021 will have consequences up to and including unpaid leave or termination, except for those who qualify for accommodation," the release states.

"Air Canada's policy is also in accord with a recent announcement by the Government of Canada requiring employees in the federally regulated air, rail, and marine transportation sectors to be vaccinated by the end of October 2021."

AIR CANADA continued on A11

...Tak.

NIE JEST TAK ŻLE...

Jak zapewne wiecie, w tym tygodniu było więcej protestów. W Irlandii, Australii, Nowym Jorku, Londynie i wielu innych. W Reims odbył się wielki protest przeciwko przepustkom Covid, gdzie ludzie rozkładali koce piknikowe przed kawiarniami:

People in France protest the mandatory domestic vaccine pass that is required for terraces and restaurants by having large

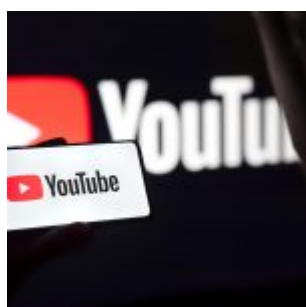
picnics in-front of bars and restaurants. pic.twitter.com/YsunPWGpv5

– Marie Oakes (@TheMarieOakes) [August 26, 2021](#)

Ponadto Eric Clapton wydał nową piosenkę o sytuacji związanej ze szczepionkami:

Wszyscy mówili o dość gorączkowym tygodniu dla tłumu Nowej Normalności, a my nawet nie wspomnieliśmy o wojnie w media Wielkiej Brytanii [o zgodę rodziców](#) ani o subtelny antyamerykańskim nastroju pojawiającym się w prasie po wycofaniu się USA z Afganistanu.

YouTube cenzuruje filmy z prośbą o MODLITWĘ o uzdrowienie z koronawirusa



YouTube rozszerzył swoje zasady dotyczące tak zwanej „dezinformacji medycznej związanej z COVID-19”. Popularna platforma do udostępniania wideo zakazała teraz wszystkich filmów, [które szukają modlitwy lub uzdrowienia wiara](#) z koronawirusa.

„Bezpieczeństwo naszych twórców, widzów i partnerów jest

naszym najwyższym priorytetem” – twierdził YouTube na swojej stronie z zasadami na temat tak zwanej dezinformacji medycznej związanej z COVID-19. „Oczekujemy od każdego z was pomocy w ochronie tej wyjątkowej i tętniącej życiem społeczności. Ważne jest, abyś zrozumiał nasze wytyczne dla społeczności i rolę, jaką odgrywają w naszej wspólnej odpowiedzialności za zapewnienie bezpieczeństwa YouTube”.

Te zasady dotyczące dezinformacji na temat COVID-19 [uniemożliwiają](#) filmowanie „sprzeczne z lokalnymi władzami ds. zdrowia lub Światową Organizacją Zdrowia (WHO)”.

Oznacza to, że każdy film, który kwestionuje wytyczne WHO lub innych lokalnych organów ds. zdrowia dotyczące zapobiegania, diagnozowania, leczenia lub przekazywania COVID-19, zostanie ocenzurowany w YouTube. Filmy, które również kwestionują wytyczne dotyczące dystansu społecznego i samoizolacji, a także samo istnienie COVID-19, są również zakazane na portalu.

Jeśli chodzi o filmy, które mówią o leczeniu COVID-19, zasady YouTube będą kategorycznie zakazywać wszelkich treści „zachęcających do stosowania domowych środków zaradczych, modlitwy lub rytuałów zamiast leczenia medycznego, takiego jak konsultacja z lekarzem lub wizyta w szpitalu”.

Obejmuje to wszystkie treści, które zalecają stosowanie iwermektyny lub hydroksychlorochiny, kwestionują skuteczność masek w zapobieganiu rozprzestrzenianiu się COVID-19 i twierdzących, że noszenie masek może mieć negatywny wpływ na zdrowie. Polityka obejmuje nawet cenzurowanie filmów zawierających twierdzenia „o szczepieniach przeciwko COVID-19, które są sprzeczne z konsensusem ekspertów z lokalnych organów ds. zdrowia lub WHO”.

Masowa cenzura YouTube jest „dobra

dla biznesu”

12 sierpnia niektórzy dyrektorzy YouTube dołączyli do panelu na globalnej konferencji, aby omówić zagrożenie tak zwaną dezinformacją dotyczącą COVID-19. Podczas rozmowy dyrektor YouTube i globalny szef opieki zdrowotnej i zdrowia publicznego Garth Graham powiedział, że platforma do udostępniania wideo usunęła ponad 800 000 filmów „niedopasowanych pod względem naukowym”.

Graham porównał masową cenzurę do „wyrywania chwastów” w ogrodzie. Dodał, że jego firma szuka sposobu na udostępnienie użytkownikom YouTube różnego rodzaju treści, które mogą ich zaangażować i odciągnąć od tak zwanej dezinformacji o COVID-19.

„Musisz zastąpić to interesującymi rzeczami, których ludzie szukają, ponieważ często ludzie szukają odpowiedzi i mogą skłaniać się ku niewłaściwym rzeczom” – powiedział Graham.

Pokazuje to, że YouTube będzie nadal cenzurować wszelkie treści, które, jak twierdzi, popychają swoich użytkowników „do niewłaściwych rzeczy”.

Pytanie, które należy zadać, brzmi, dlaczego YouTube nalega na to. Neal Mohan, dyrektor ds. produktów, odpowiedział, że platforma do udostępniania wideo chce być lepsza w moderowaniu treści, ponieważ jest to dobre dla biznesu.

W poniedziałek 23 sierpnia Mohan ogłosił, że YouTube ma już dwa miliony twórców treści, którym regularnie płaci. Mohan twierdził, że w ciągu ostatnich trzech lat YouTube dał twórcom treści ponad 30 miliardów dolarów za publikację filmów w witrynie. Jest to dodatek do 14-letniego programu, który dzieli się pieniędzmi z reklam za każdym razem, gdy oglądany jest popularny film, oraz innymi metodami bezpośredniego wynagradzania twórców treści.

Ale Mohan powiedział, że haczyk polega na tym, że YouTube będzie aktywnie nagradzać tylko twórców treści, „którzy grają zgodnie z zasadami”. Oznacza to, że tym twórcom, którzy otrzymują wynagrodzenie od YouTube, zabrania się dzielenia twierdzeniami, które witryna uzna za wprowadzające w błąd.

Aby jeszcze bardziej zapobiec rozprzestrzenianiu się tak zwanych dezinformacji dotyczących COVID-19, Mohan powiedział, że firma współpracuje z organami zdrowia publicznego i twórcami treści, aby publikować filmy, które odzwierciedlają myśl głównego nurtu na temat koronawirusa.

„Mam nadzieję, że jesteśmy postrzegani jako ostatecznie pozytywny głos” – powiedział Mohan.

Źródło:

[WesternJournal.com](https://www.westernjournal.com)

[Support.Google.com](https://support.google.com)

[StatNews.com](https://statnews.com)

[Axios.com](https://www.axios.com)

**Jak to się dzieje, że
szczepionki nagle PRZESTAJĄ
DZIAŁAĆ, gdy nieszczepieni
zbliżają się do**

zaszczepionych?



Producenci szczepionek twierdzą, że wszystkie ich szczepionki przestają działać, gdy niektórzy ludzie ich nie otrzymują, więc wyobraź sobie, że leki na nadciśnienie przestały działać, ponieważ inni ich nie zażywali. Oznaczałoby to, że każdy, kto przyjmuje leki nasercowe, byłby narażony na wysokie ryzyko, wychodząc i znajdując się w pobliżu każdego, kto nie przyjmował tych samych leków nasercowych, ponieważ nagle ten lek nie działa, gdy zostanie wystawiony na kontakt z kimś innym, kto może mieć problemy z sercem lub nie i kto odmówił przyjęcia leku.

Każda osoba, w tym dzieci, niemowlęta i kobiety w ciąży, potrzebowałyby „paszportu” leku na receptę, aby udowodnić, że zażywa każdy lek, który przyjmuje każda inna osoba, lub być wymienionym na „liście obserwowanych terrorystów”, czyli „lista nie latać”.

Więc teraz KAŻDY musi coś wziąć, żeby to działało na KAŻDEGO?

Jeśli masz już poczucie, że tzw. szczepionki na COVID tak naprawdę nie dotyczą odporności i bezpieczeństwa zdrowotnego, to dlatego, że porady pochodzące z FDA, CDC i WHO są całkowicie zawiłe i zmieniają się co tydzień, jeśli chodzi o liczbę dodatkowych dawek przypominających i wariantów strzałów, dzięki którym ludność będzie mogła pozostać „bezpieczna” przed wszystkim, co COVIDowe.

Dla każdej osoby na planecie Ziemia jest bardziej niż oczywiste, że dzieci NIE potrzebują szczepionek na COVID, podobnie jak nastolatki i zdrowi młodzi dorośli. Mimo to, w jakiś sposób, każdy zaszczepiony wierzy, że „nieszczepieni” są super-rozsiewaczami, jak trędowaci, i muszą otrzymać wstrzykiwaną broń biologiczną z nanocząsteczkami białkowymi, aby ocalić świat, a przynajmniej paranoidalnych „zaszczepionków” z obniżoną odpornością. Innymi słowy, wszyscy musimy przyjąć śmiertelne, eksperymentalne strzały, aby zadziały.

Czy wszyscy musimy brać chemioterapię, aby zapobiegać infekcjom nowotworowym? Gdzie są wasze papiery z chemioterapii, proszę pana i proszę pani? Nie możesz podróżować przez granice bez dowodu, że jesteś „chroniony” i chronisz innych przed rakiem poprzez przyjmowanie chemii. Czy to jest następne? Czy rząd powinien wymagać dla wszystkich leków rozrzedzających krew takiego świadectwa, ponieważ istnieje tak zwany wirus (którego żaden naukowiec na Ziemi nie jest w stanie wyizolować), który zagęszcza krew? Wszystko, co ludzie jedzą, olej rzepakowy i szczepionki przeciw COVID, które są teraz wstrzykiwane, powodują całe to krzepnięcie krwi na całym świecie.

Covid-19 nie jest bardziej śmiertelny ani zaraźliwy niż grypa sezonowa, więc czy szczepionki przeciw grypie zawierające rtęć będą wymagane od wszystkich?

Według CDC wszystkie szczepionki są bezwartościowe, jeśli nawet jedna osoba w niej nie dostanie. Ta jedna osoba, która może mieć przeziębienie lub sezonową grypę, może kichać lub

kaszeleć w samolocie, pociągu lub autobusie i w ciągu kilku miesięcy eksterminować każdego człowieka na Ziemi.

Chociaż CDC twierdzi, że każda szczepionka jest „bezpieczna i skuteczna”, tysiące ludzi umiera z powodu szczepień na COVID, a nowe dopalacze są w drodze. To po prostu nie ma sensu i nie ma ŻADNEJ nauki na poparcie twierdzeń o bezpieczeństwie i skuteczności, chyba że uwzględnisz fałszywe wyniki opublikowane przez samych producentów szczepionek.

Połowa populacji już chodzi jak zombie, naładowana garścią leków na receptę i [zasypana bilionami białek](#) wirusowych, które zatykają naczynia krwionośne i powodują długoterminowe szkody dla zdrowia.

Te chodzące zombie tak bardzo wierzą w szczepionki, że wierzą również, że ich szczepionki są bezwartościowe, gdy zbliża się do nich ktoś, kto nie został zaszczepiony. Te zombie również noszą wszędzie swoje maski do rozmnażania bakterii, w tym w pomieszczeniach, samotnie w samochodach, podczas samotnego spaceru na zewnątrz i to tylko dla lewicowej symboliki „solidarności”.

Media mogą przekonać tych odurzonych hipochondryków do wszystkiego, używając opartej na strachu propagandy i fałszywej nauki. Gdzie kończy się szaleństwo?

Globaliści popełniają zbrodnię przeciwko ludzkości za pomocą broni biologicznej z białkiem kolczastym, zamaskowanej jako „szczepionka”. Zaszczepione owce są grupą eksperymentalną w największym eksperymencie depopulacyjnym jaki kiedykolwiek przeprowadzono.

Testy PCR po raz kolejny okazały się fałszywe



[Rice University](#) w Houston powraca do zdalnego nauczania mniej niż dwa tygodnie przed semestrem jesiennym po tym, jak fałszywe testy PCR na COVID-19) [wygenerowały wiele fałszywych wskazań](#).

Szkoła tak bardzo przestraszyła się wirusa po tym, jak niedokładne testy wykazały fałszywe infekcje, że postanowiła zamknąć wszystko, tak jak w zeszłym roku – i to pomimo faktu, że Rice obecnie wymaga od wszystkich osób noszenia masek podczas pobytu w kampusie.

Kevin E. Kirby, obecny przewodniczący komitetu doradczego Rice ds. zarządzania kryzysowego, napisał list do pracowników uniwersytetu, wskazując, że dostawca testów instytucji zmienił swoje protokoły, „co spowodowało znaczące różnice w sposobie ustalania wyników testów”.

Urzednicy z Rice twierdzą, że wykryli „niezwykłe wzorce” w danych testowych i nie byli świadomi żadnych zmian. Następnie poprosili dostawcę o powrót do starej strategii testowania.

Spośród 50 osób, które uzyskały wynik „pozytywny” przy użyciu nowej metody, tylko jedna uzyskała wynik pozytywny po powrocie do starej metody. Pozostałe 49 testów było negatywnych, co dowodzi, że testy PCR są kompletnym oszustwem.

Rice naprawdę przyspieszył swój schemat testowania, począwszy od 13 sierpnia, na kilka dni przed tym, jak studenci zaczęli

wracać do kampusu. Szkoła twierdzi, że „wzrost” na obszarze Houston w przypadkach „wariantu delta” spowodował zmianę.

Korzystając z nowej metody, 81 osób z 4500 uzyskało pozytywny wynik testu na obecność zarazków w ciągu dziewięciu dni, co dało dwuprocentowy wskaźnik pozytywnych wyników. Są szanse, że nikt tak naprawdę nie miał infekcji, a 81 pozytywnych wyników było fałszywych.

„Ten niezwykły wskaźnik pozytywnych wyników kampusu skłonił nas do podjęcia szybkich działań i przyjęcia bardziej ostrożnej postawy, dopóki nie będziemy w stanie ustalić, czy istnieje znaczne ryzyko powszechnej infekcji” – ogłosił Kirby.

90 procent „pozytywnych” wyników testów w Rice wystąpiło u osób „w pełni zaszczepionych”

19 sierpnia Rice zmieniło bieg i ogłosiło, że □□semestr jesienny, który miał odbywać się osobiście, powróci do „tymczasowych” zajęć tylko online. Grupowe spożywanie posiłków w pomieszczeniach również będzie zakazane, podobnie jak picie alkoholu na terenie kampusu.

Uczniom powiedziano również, że nie będą mogli przenieść się do swoich akademików do późniejszego terminu, oferując tym, którzy nie chcą już mieszkać, zwroty kosztów kampusu i zwolnienie z opłat.

Okazuje się, że wszystko to zostało zrobione na darmo, ponieważ wyniki testów, które wywołały strach, były w większości fałszywe. Co więcej, prawie każdy, kto uzyskał wynik „pozytywny”, był „w pełni zaszczepiony” w momencie przeprowadzania testów.

„Ponad 90 procent zgłoszonych infekcji pochodziło od członków społeczności, którzy byli w pełni zaszczepieni, a 75 procent

tych testów pochodziło od osób, które nie zgłaszały żadnych objawów” – donosi *Houston Chronicle*.

„Ponadto większość osób wykazanych jako pozytywne pochodziła z różnych populacji, ze wskazaniem tylko jednego możliwego skupienia”.

Cała histeria i zamieszanie były więcej niż wystarczające, aby Kirby zamknął wszystko i wrócił do zajęć tylko online przez pierwsze dwa tygodnie. Niektórzy podejrzewają, że te tymczasowe zmiany potrwają dłużej niż dwa tygodnie, tak jak „dwa tygodnie na spłaszczenie krzywej” na początku 2020 r. stały się wieloletnim *plandemicznym* przejściem w „nową normalność”.

Po tym, jak ustalono, że wyniki testu były fałszywe, Kirby pogrążył się twierdząc, że to tylko „środki ostrożności”, twierdząc, że wszystko wróci do normy w ciągu zaledwie dwóch tygodni. Czas pokaże, czy rzeczywiście się to uda.

Idąc dalej, Rice planuje przeprowadzać cotygodniowe testy na wszystkich uczniach przez cały rok szkolny. Szkoła ponownie uruchomiła również statystyki testów na swoim pulpicie nawigacyjnym Covid-19, który pokazuje wszystkie dane zebrane od 13 sierpnia.

Kanada: Koniec rozprawy w sprawie ekstradycji wiceprezes Huawei



W Vancouver zakończyła się po ponad 2 latach rozprawa w sprawie ekstradycji z Kanady do USA wiceprezes Huawei Meng Wanzhou. Jednak sędzia Heather Holmes zapowiedziała, że decyzji nie należy oczekiwać przed 21 października.

Sędzia Holmes będzie obecnie rozważać, czy przedstawione podczas rozprawy dowody byłyby wystarczające do przeprowadzenia procesu o oszustwo w Kanadzie. Dopiero na tej podstawie zdecyduje o ekstradycji Meng. Ostateczne decyzje będzie podejmować minister sprawiedliwości Kanady. Jak relacjonowały media, sędzia Holmes poinformowała w środę, że następne posiedzenie sądu odbędzie się 21 października br. i zapowiedziała już, że nie wyda wówczas wyroku.

Prokuratorzy przedstawiali dowody mające świadczyć o tym, że bank HSBC, z którym Meng prowadziła rozmowy, nie został poinformowany, iż lokalna irańska spółka [w istocie jest własnością](#) Huawei. Dowodem mają być m.in. slajdy z prezentacji pokazane przez Meng w rozmowach z HSBC. Z kolei prawnicy Meng argumentują, że prezentacja nie wprowadzała w błąd, a bank nie poniósł żadnych strat. W sprawie chodzi o to, czy Meng doprowadziła świadomie do naruszenia przez HSBC amerykańskich sankcji gospodarczych wobec Iranu.

Sprawa Meng, która zaważyła na relacjach między Kanadą a Chinami, trwa od grudnia 2018 roku, gdy Kanada, na wniosek USA, zatrzymała wiceprezes Huawei na lotnisku w Vancouver. Amerykańskie władze uważają, iż Meng popełniła oszustwo, wprowadzając w błąd banki co do zaangażowania Huawei w Iranie i na tej podstawie domagają się jej ekstradycji.

Meng, po tygodniowym pobycie w areszcie, została zwolniona

za kaucją i jest pod nadzorem elektronicznym. Mieszka w swojej rezydencji w Vancouver. Chiny żądały, by USA zrezygnowały z wnioskowania o ekstradycję.

Kilka dni po zatrzymaniu Meng, w Chinach [aresztowano dwóch Kanadyjczyków](#) Michaela Kovriga i Michaela Spavora. Spavor został skazany kilkanaście dni temu na 11 lat więzienia pod zarzutem szpiegostwa i przekazywania tajemnic państwowych Chin innym krajom, a także na deportację. Proces Kovriga zakończył się w marcu br., ale nie wiadomo, kiedy zostanie wydany wyrok w jego sprawie. Kanada stoi na stanowisku, że zatrzymanie obu Kanadyjczyków nie ma podstaw, a media wskazują na związki między zatrzymaniem Meng w Kanadzie i traktowaniem Spavora i Kovriga.

Rząd w Pekinie twierdzi, że sprawy Kovriga i Spavora oraz Meng nie są powiązane. Jednak prawnicy Meng wskazywali od początku procesu ekstradycyjnego, że obrona jest utrudniona w związku z tym, że jej sprawa może mieć wpływ na innych. Zaś były ambasador Chin w Kanadzie Cong Peiwu powiedział w maju ub.r. telewizji Global News, że „największym problemem” w relacjach między Chinami a Kanadą jest „przypadek Meng Wanzhou”.

Źródło: PAP

**Wygenerowani przez sztuczną
inteligencję „ludzie”
rozpowszechniają**

anty Zachodnie i pro-KPCh opinie w mediach społecznościowych



Ogromna prochińska sieć „spamufłazu” wykorzystywana jest w mediach społecznościowych do zniekształcania międzynarodowego postrzegania ważnych kwestii, takich jak amerykańskie prawo dotyczące broni, COVID-19 oraz dyskryminacja rasowa, o czym w najnowszym raporcie poinformowało Centre for Information Resilience (CIR).

Przedstawiona w raporcie taktyka polega na wykorzystywaniu rozległej sieci wygenerowanych komputerowo „ludzi” do promowania narracji Komunistycznej Partii Chin (KPCh) i dyskredytowania Zachodu, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych. Boty i fałszywe profile użytkowników są używane na Twitterze, Facebooku, Instagramie i YouTube, jak wynika z opublikowanego 5 sierpnia ([PDF](#)) raportu CIR. Centre for Information Resilience to niezależna organizacja non profit, której celem jest przeciwdziałanie dezinformacji.

W raporcie stwierdzono ponadto, że użytkownicy, którzy zamierzają prowadzić otwartą, uczciwą dyskusję lub szukają rzetelnych opinii na platformach społecznościowych, nie będą deliberować, gdy natrafią na wypowiedzi botów.

Boty są prawie nie do odróżnienia od prawdziwych ludzi. Choć sprawiają wrażenie, jakby były ludźmi, to są po prostu generowane przez najnowocześniejszą sztuczną inteligencję

(SI). W raporcie zauważono również, że niektóre konta użytkowników należały wcześniej do prawdziwych ludzi i nie zostały stworzone na potrzeby sieci, ale zostały przejęte przez boty w celu przeprowadzania kampanii propagandowych KPCh w internecie.

CIR znalazło ponad 350 [fałszywych kont](#), które posługują się pełnymi negatywnego nastawienia memami lub długimi blokami tekstowymi. Ich celem jest zarówno wzmocnienie spekulacji na temat amerykańskiego podejścia do kwestii COVID-19, jak i wywołanie u internautów wzburzenia w związku z dyskryminacją oraz przemocą z użyciem broni w Stanach Zjednoczonych. Posty te są w języku angielskim i chińskim.

Niektóre konta rozpowszechniają treści wizualne, takie jak kreskówki i filmy wideo, aby osiągnąć pewne cele: zasiać wątpliwości odnośnie do twierdzeń rządu Stanów Zjednoczonych na temat wirusa KPCh, powszechnie znanego jako nowy koronawirus, który pochodzi z laboratorium w Wuhan, lub aby odpierać zarzuty dotyczące łamania praw człowieka w chińskim regionie Xinjiang oraz szerzyć dezinformację na temat przebywającego na emigracji chińskiego miliardera [Guo Wengui](#) i wirusolog z Hongkongu [Li-Meng Yan](#).

Posty stworzone przez boty są echem osób publicznych z Pekinu, w tym redaktora naczelnego tuby medialnej KPCh – „Global Times” oraz rzeczników Departamentu Informacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej.

„Nasze badania pokazują dowody na celowy wysiłek w kierunku zniekształcenia międzynarodowego postrzegania istotnych kwestii – w tym przypadku, na korzyść Chin” – powiedział Benjamin Strick, autor raportu.

CIR prowadziło swoje badania, szukając wzorców w niektórych hashtagach używanych na portalach społecznościowych. Znaleźli skupiska kont konsekwentnie podbijających treści i hashtagi z głównego konta. CIR napisało, że wskaźnik komentarzy,

retweetów i polubień jest „bardzo nieprawdziwy”. Poprzez namierzenie centralnego posta, badacze mogą zidentyfikować więcej komentarzy.

Owa grupa badaczy stwierdziła, że nie ma konkretnych dowodów na sponsorowanie sieci przez chiński reżim. Niemniej działania mające na celu wywieranie takiego wpływu mają podobny znak rozpoznawczy [znaleziony](#) na kontach użytkowników, które zostały wcześniej zamknięte przez platformy mediów społecznościowych.

„Wzywamy platformy wymienione w tym raporcie do zbadania tejże sieci, formalnego przypisania autorów i jej zlikwidowania. Ważne jest, aby osoby odpowiedzialne za jej istnienie zostały zdemaskowane” – powiedział Ross Burley, współzałożyciel i dyrektor wykonawczy CIR.

Firmy z branży mediów społecznościowych wielokrotnie [podejmowały działania](#) mające na celu usunięcie podobnych sieci.

Twitter usunął ponad 170 tys. kont w czerwcu 2020 roku po tym, jak Graphika, firma zajmująca się analizą społeczną, zidentyfikowała propekińską sieć propagandową nazwaną [„Spamouflage Dragon”](#). Ta sieć fałszywych kont aktywnie rozpowszechnia posty, które chwalą komunistyczny reżim Chin, atakują ruch prodemokratyczny w Hongkongu oraz Stany Zjednoczone.

Źródło: [TheEpochTimes.com](https://www.theepochtimes.com)

Napływ migrantów na granice z

Litwą i Polską to „Operacja Śluza”, starannie przygotowany plan białoruskich służb – pisze białoruski dziennikarz



Białoruś już 10 lat temu opracowała realizowaną teraz akcję sprowadzania migrantów na granice z państwami UE – [pisze na swoim blogu białoruski dziennikarz Tadeusz Giczana](#). Nielegalną migrację Irakijczyków na Litwę i do Polski wspierają służby i państwowe przedsiębiorstwa, osobiście zachęca też do niej Alaksandr Łukaszenka.

Liczba migrantów próbujących nielegalnie przekroczyć granicę z Białorusią i Litwą w ostatnim czasie gwałtownie się zwiększyła, to efekt zorganizowanych działań władz Białorusi – zaznacza Giczana, który przeanalizował dostępne w internecie informacje na ten temat.

Zdaniem Giczana Białoruś realizuje „Operację Śluza”, która została opracowana jeszcze w latach 2010-11 przez szefów KGB i OSAM – specjalnej jednostki wojsk pogranicznych. Wówczas przerzucanie migrantów przez unijną granicę miało wymusić na Unii Europejskiej przekazanie Białorusi pomocy finansowej na uszczelnienie granicy. Plan się powiódł – rząd w Mińsku otrzymał na ten cel z UE dziesiątki milionów euro.

O „Operacji Śluza” informowała opozycyjna, działająca

w Warszawie organizacja byłych oficerów białoruskich służb – BYPOL. Według niej obecnie skala tej akcji jest o wiele większa; a przerzut ludzi pod unijne granice wspiera cały szereg białoruskich służb, w tym wojsko.

☐☐Officers of [@Frontex](#) who are helping Lithuanians to guard the border have spotted a group of migrants being escorted to Lithuania by a Belarusian border guards' vehicle. Also yesterday a Lithuanian farmer took a picture of Belarusian border guards removing a barbed-wire fence. pic.twitter.com/NjWr3xZ9J3

– Tadeusz Giczán (@TadeuszGiczán) [August 3, 2021](#)

Jak opisuje Giczán, cała akcja rozpoczęła się krótko po [zmuszeniu do lądowania](#) na lotnisku w Mińsku 23 maja br. samolotu linii Ryanair, którym podróżował opozycyjny bloger Raman Pratasiewicz. Mężczyznę natychmiast aresztowano, w odpowiedzi UE nałożyła na białoruski reżim dodatkowe sankcje. Krótko po tym wydarzeniu Łukaszenka publicznie ogłosił, że Białoruś nie będzie przeszkadzać ludziom próbującym się przedostać na teren UE. Jego wystąpienie było wielokrotnie emitowane w irackiej telewizji publicznej – podkreśla białoruski dziennikarz.

Irakijczycy na Białoruś mogli się dostać dzięki zwiększeniu liczby i przepustowości połączeń między irackimi miastami a Mińskiem. Jeszcze na początku 2021 roku między Irakiem i Białorusią latał tylko jeden samolot w tygodniu, w maju liczba połączeń zaczęła gwałtownie rosnąć.

Przybyszy z Iraku obsługiwała podlegająca Łukaszence państwowa firma Centrkurort, która współpracowała z irackimi biurami podróży. Po wylądowaniu w Mińsku Irakijczycy otrzymywali wizy turystyczne. Duża część z nich udawała się następnie w pobliże granicy z Litwą i próbowała ją nielegalnie przekroczyć. Część z nich korzystała z pomocy przemytników, którym płaciła

1000-1500 dolarów za przewiezienie do Wilna.

W nielegalnym przekraczaniu granicy migrantom pomagały krążące po internecie napisane po arabsku instrukcje, ale i działania białoruskich służb – zaznacza Giczan. Na nagraniach FRONTEX-u widać białoruskie służby eskortujące kolumny udających się pod granicę migrantów. Irakijczyków pod granicę podwoziły również autobusy białoruskiego wojska. Dziennikarz przypomina też nagrania pokazujące, jak białoruscy funkcjonariusze wypychają uchodźców z terytorium Białorusi i blokują im ewentualny powrót.

Giczan opisuje, że strumień migrantów był pierwotnie kierowany przez Białoruś głównie na terytorium Litwy. Po ogłoszeniu rządu w Wilnie, że Litwa będzie zawracać na granicy osoby próbujące ją nielegalnie przekroczyć i podjęciu przez Litwę realnych działań, Białoruś przekierowała migrantów na szlaki wiodące do granic z Polską i Łotwą – relacjonuje dziennikarz.

Przepuszczanie migrantów w kierunku polskiej granicy i uniemożliwianie im powrotu na Białoruś nie jest więc „do końca celowym atakiem”, ale raczej konsekwencją skutecznego zablokowania granicy z Litwą, która była pierwszym celem białoruskiej akcji – wyjaśnia Giczan.

„Dopóki granice Białorusi z Polską i Łotwą pozostają nieszczelne, można spodziewać się, że operacja Śluza nadal będzie trwała. A patrząc na to, co się dzieje w tej chwili w Polsce, nie można wykluczać, że kolejny, tym razem zaplanowany atak, będzie wymierzony właśnie w Polskę” – ostrzega dziennikarz.

Źródło: PAP.

Tydzień w Nowej Normalności #3



Trwa wojna z pieniądzem, Trudeau przekazuje swojego wewnętrznego tyrana, a nieszczepieni ludzie nie zasługują na bilety autobusowe, dostęp do Internetu... ani nerki.

1. UNIWERSYTETY KARZĄ NIESZCZEPIONYCH STUDENTÓW

Według [raportu Zero Hedge](#), uniwersytety w Stanach Zjednoczonych nakładają grzywny na każdego studenta, który odmówił przyjęcia „szczepionki przeciw Covidowi”.

West Virginia Wesleyan College ogłosił kilka tygodni temu, że na każdego niezaszczepionego studenta nałoży grzywnę w wysokości 750 dolarów. Podczas gdy Uniwersytet Quinnipiac z siedzibą w Connecticut będzie karał ich grzywną w wysokości 100 USD tygodniowo, zwiększając ją o 25 USD (co odpowiada 2250 USD za pierwszy semestr).

Co więcej, nieszczepieni studenci również nie będą mieli dostępu do internetu. W dzisiejszych czasach próba funkcjonowania w instytucji akademickiej bez dostępu do Internetu, poczty elektronicznej czy cyfrowych zasobów edukacyjnych jest prawie niemożliwa. Tak więc jest to

zasadniczo mandat pod inną nazwą.

Niektóre większe kolegia już zaczęły wprowadzać [pełnoprawne mandaty](#).

Inne kampusy wprowadzają [„opłaty testowe” w wysokości ponad 1500 dolarów](#), ale tylko dla nieszczepionych. Dzieje się tak pomimo faktu, że osoby zaszczepione są w stanie uzyskać pozytywny wynik testu na Covid.

2. „WIELKI RESET MIEJSC PRACY”

Światowe Forum Ekonomiczne (WEF) jest wielkim tatusiem, jeśli chodzi o wypychanie Wielkiego Resetu, w końcu jest pomysłem ich przewodniczącego Klausa Schwaba, a w zeszłym tygodniu zaprezentowali swój najnowszy projekt. Nazywa się [„Szczyt resetowania miejsc pracy”](#).

Na szczycie omówiono m.in. rzekomy „wpływ pandemii” na zatrudnienie. Opłakując utratę około 255 *milionów* pełnoetatowych miejsc pracy w gospodarce światowej, nigdy nie wspominając (oczywiście), że ta utrata miejsc pracy nie miała nic wspólnego z Covid, a jest związana z polityką blokowania, która [nigdy nie miała na celu powstrzymania rozprzestrzeniania się wirusa](#).

Jednak najbardziej niepokojącą pozycją, jaka pojawiła się na tym szczycie, był zdecydowanie tweet, w którym stwierdzono:

Przyjmij strzał na COVID-19 – w przeciwnym razie pracodawca może wyciągnąć konsekwencje #COVID19 #JobsReset21

Wyraźnie popiera ideę, że osoby nieszczepione powinny spotkać się z potępieniem, a nawet zwolnieniem ze strony pracodawców. Podobnie jak w przypadku artykułu „Nic nie będziesz posiadać i będziesz szczęśliwy”, usunęli tweeta i zmienili tytuł artykułu po nieco negatywnej reakcji.

Na szczęście, gdy coś znajdzie się w internecie, [zostanie tam](#)

[na zawsze](#).

3. JESZCZE WIĘCEJ SPOŁECZEŃSTWA BEZGOTÓWKOWEGO BS

Marsz w kierunku społeczeństwa bezgotówkowego trwa nadal. Powiedziano nam już, że gotówka [szkodzi środowisku](#), a także jest [skażona zarazkami i narkotykami](#). Teraz prasa po prostu traktuje bezgotówkową przyszłość jako *fakt dokonany*.

Tylko w tym tygodniu pojawiły się artykuły o [Brazylii](#) i [Indiach](#), a w najbliższej przyszłości [Arabia Saudyjska](#) będzie bezgotówkowa. Chiny [nie są daleko w tyle](#).

Wygląda na to, że faza kłótni definitywnie się skończyła. A co do tego doprowadziło? Oczywiście Covid. Wiele publikacji było więcej niż jasne, że „pandemia” spowodowała [„wirusowe rozprzestrzenianie się społeczeństwa bezgotówkowego”](#) i że [„społeczeństwo bezgotówkowe jest coraz bliżej dzięki koronie”](#).

Wygląda na to, że całkowicie prawdziwa (i wcale nie sterowana agendą) pandemia przypadkowo ułatwiła powstanie wysoce kontrolującej polityki rządu, co miało miejsce około lata przed powstaniem „Covidy”.

Dziwne, ile razy zdarzyło się to w ciągu ostatnich 18 miesięcy.

4. BRAK TRANSPLANTACJI DLA NIESZCZEPIONYCH

W tym tygodniu szpitale w USA i Irlandii przyznały się do usunięcia nieszczepionych pacjentów z listy oczekujących na dawców narządów.

[Szpital Beaumont w Irlandii](#) wysłał listy zalecające lekarzom usunięcie wszystkich nieszczepionych pacjentów z listy oczekujących na przeszczep nerki. Podczas gdy mężczyźni w stanie Waszyngton powiedziano, [że nie będzie brany pod uwagę do przeszczepu serca](#), dopóki odmawia przyjęcia strzału przeciw Covidowi. Inni pacjenci w tym samym szpitalu, University of

Washington Medical Center, są podobno w [tej samej sytuacji](#).

Dobłą wiadomością jest to, że publiczne oburzenie było tak intensywne, że szpital Beaumont został [zmuszony do cofnięcia swojej decyzji](#) w ciągu kilku dni od ujawnienia historii. Ale ta polityka nie zniknie i po prostu stanie się bardziej ukryta w miarę rozprzestrzeniania się.

BONUS: PRZERAŻAJĄCA PRZEMOWA TYGODNIA

Ktokolwiek kieruje korporacyjną marionetką, która żyje w skórze Justina Trudeau, wyraźnie zdecydował, że nadszedł czas, aby potrząsnąć swoim raczej nieefektywnym wizerunkiem i spróbował zostać silnym mówcą publicznym. W przemówieniu „strongmana” przed kanadyjskimi wyborami Trudeau wpadł w szal na temat szczepień:

https://twitter.com/punditclass/status/1428537571676618756?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1428537571676618756%7Ctwgr%5E%7Ctwcon%5Es1_&ref_url=https%3A%2F%2Foff-guardian.org%2F2021%2F08%2F22%2Fthis-week-in-the-new-normal-3%2F

„Jeśli nie chcesz się szczepić, to twój wybór. Ale nie myśl, że możesz wsiąść do samolotu lub pociągu obok zaszczepionych ludzi i narazić ich na niebezpieczeństwo!”

Wskazówka na przyszłość – jeśli chcesz, aby najmilszy mężczyzna na świecie próbował podniecić tłum, daj mu ponad 80 osób do współpracy. Ta wypowiedź, jakkolwiek słabo dostarczona i jakkolwiek letnio przyjęta, sama w sobie jest bardzo niepokojąca. Pełna segregacja w Kanadzie. Jak ktoś powiedział nam na Telegramie: „zamiast tyłu autobusu, teraz w ogóle nie ma autobusu”.

NIE JEST TAK ŻŁE...

W tym tygodniu mamy zwyczajowe protesty we Francji, Australii i na całym świecie. W wiadomościach jest również, że Dania [porzuci wszystkie środki związane z koronawirusem](#) od

pierwszego października... ale czy to naprawdę dobra wiadomość, dopiero się okaże.

Jednak główny wpis INAB w tym tygodniu ma formę teledysku, który opowiada całą historię:

https://youtu.be/4X1A5gxJn_I

Przypominamy również wszystkim w Wielkiej Brytanii, że w najbliższą sobotę, 28 sierpnia, [odbędzie się](#) protest [Unite for Freedom „Karnawał wolności”](#) w Londynie (i być może w innych miastach w całym kraju). Możesz również śledzić ich [kanał telegram](#), aby uzyskać aktualizacje.

Wszyscy mówili o dość gorączkowym tygodniu dla nowego normalnego tłumu, a my nawet nie wspomnieliśmy o [Departamencie Bezpieczeństwa Wewnętrznego](#) i [Radzie Stosunków Zagranicznych](#) dzwoniących do „[zagrożenia terrorystycznego](#)” lub nowym „[narodowym centrum odporności](#)” Australii.

Wojna Chin z chrześcijanami



W Chinach toczy się wojna. Chrześcijaństwo jest atakowane. Jak ostrzega Azeem Ibrahim z Foreign Policy, chiński reżim wziął na celownik najpopularniejszą religię świata.

Trzy lata temu [Watykan podpisał umowę](#) z Komunistyczną Partią

Chin ([KPCh](#)). Opisywana wówczas jako „owoc stopniowego i wzajemnego zbliżenia”, umowa ta miała zapewnić religii większe swobody w Chinach. Dziś jednak „wzajemne zbliżenie” zostało zastąpione niepohamowaną wrogością. „Represje wobec chrześcijan”, jak pisze Azeem, „niezależnie od ich odłamu, są największe od czasów rewolucji kulturalnej”.

Oczywiście, całkowita pogarda chińskiego reżimu wobec zorganizowanych religii była widoczna od dziesięcioleci. Od czasu pierwszego planu pięcioletniego Mao Zedonga, który opierał się na przekonaniu, że socjalizm stanie się dominującą ideologią w Chinach, religia była [tematem tabu](#).

Jednak w ostatnich czasach [rozprawienie się z religią](#), zwłaszcza z chrześcijaństwem, stało się szczególnie brutalne. Od 2018 roku, tego samego roku, w którym Watykan i KPCh podpisały porozumienie, w całych Chinach zamknięto wiele kościołów; około 10 000 chrześcijan zostało zatrzymanych przez chiński reżim. Według Ibrahima, wielu prominentnych członków duchowieństwa otrzymało długie wyroki więzienia. Nie mając innego wyjścia, duża liczba chrześcijan „uciekła się do kościołów podziemnych, próbując uniknąć prześladowań ze strony policji”.

W związku z tym, że KPCh planuje w najbliższej przyszłości wprowadzić system „Jedna osoba, jedna kartoteka”, urzędnicy państwowi są zajęci sporządzaniem raportów na temat wiernych. Informacje te są wykorzystywane do dyskryminacji ludzi w sektorze zatrudnienia, o czym pisze Ibrahim.

Co więcej, w całym kraju obrazy Jezusa Chrystusa i Matki Boskiej zostały zastąpione portretami obecnego przywódcy KPCh, Xi Jinpinga. Nie powinno to specjalnie dziwić, gdyż kult Xi wydaje się być coraz silniejszy.

W Chinach, kraju, w którym tak bardzo brakuje sensu i nadziei, dziesiątki milionów chrześcijan są atakowane. Przesłanie KPCh jest jasne: hołd musi być oddany jednej i tylko jednej osobie.

Ten człowiek nazywa się Xi Jinping.



Religia daje nadzieję

Od dziesiątek lat badania wykazują, że religia daje nadzieję ludziom pozbawionym nadziei. W Chinach prawie połowa populacji stara się przeżyć za miesięczny dochód w wysokości 1000 juanów (ok. 140 USD). Dla tych ludzi życie jest niewiarygodnie trudne. Chociaż chrześcijaństwo nie pomaga bezpośrednio w płaceniu rachunków, to daje ludziom większe poczucie bezpieczeństwa. Z takim poczuciem bezpieczeństwa, człowiek jest w lepszym stanie, zarówno duchowym jak i psychicznym, aby poradzić sobie z nieuniknionymi stresami w życiu. Jak pisze badaczka Luna Greenstein, tradycyjne religie pomagają rozwijać poczucie wspólnoty. „Te aspekty mogą mieć duży pozytywny wpływ na zdrowie psychiczne – wyniki badań sugerują, że religijność obniża wskaźniki samobójstw, alkoholizmu i używania narkotyków”.

Jednakże, z punktu widzenia chińskiego reżimu, religia taka jak chrześcijaństwo jest zagrożeniem dla establishmentu. Reżim zareagował na chrześcijaństwo w ten sam sposób, w jaki zareagował na Bitcoina, co było raczej do przewidzenia. Kryptowaluty zagrażają prawomocności cyfrowego juana, a chrześcijaństwo, przynajmniej w oczach tych z Pekinu, zagraża prawomocności KPCh. Oba muszą zostać zlikwidowane i ostatecznie zniszczone. Tak właśnie dzieje się, gdy naród jest rządzony przez despotów. Nadzieja jest zawsze gaszona. Znika wolność wyboru.

Potrzeba religijności

Jak zauważył pisarz Daniel Peterson, „ludzie religijni są zazwyczaj o wiele szczęśliwsi i bardziej zadowoleni niż ludzie niereligijni”. W Chinach wzrasta liczba osób cierpiących na kryzysy zdrowia psychicznego. Ludzie religijni, jak podkreśla Peterson, mają tendencję do „lepszego radzenia sobie z kryzysami”. Dla tych 600 mln ludzi żyjących za mniej niż 40 dolarów tygodniowo, każdy dzień jest kryzysem i to egzystencjalnym. Ponadto, według Petersona, osoby religijne „szybciej dochodzą do siebie po rozwodzie, żałobie i zwolnieniu z pracy”. Dodatkowo, ciesząc się „wyższym wskaźnikiem stabilności i satysfakcji małżeńskiej”, osoby religijne są lepszymi rodzicami i członkami społeczności. Nie dziwi też, że rzadziej angażują się w działalność przestępczą. Co więcej, starsi ludzie wyznający religię, choć nie są odporni na skutki depresji, rzadziej cierpią na tę chorobę aniżeli ich sceptycznie nastawieni rówieśnicy.

Biorąc pod uwagę, że Chińczycy najwyraźniej [odkochali się w małżeństwie](#), a idea rozwodu pociąga coraz większą ich liczbę, to chrześcijaństwo ma potencjał, by poprawić życie milionów ludzi. Nie znaczy to, że religia jest panaceum na wszystkie bolączki życia. Nie jest. Z drugiej strony, nic nim nie jest. Jednak w kraju, w którym tak bardzo brakuje nadziei, chrześcijaństwo oferuje rzeszom ludzi legalne koło

ratunkowe. Jednak w interesie KPCh nie leży podawanie koła ratunkowego. Jej członkowie zajmują się jego odbieraniem. Reżim jest zainteresowany tylko jedną jedyną rzeczą: utrzymaniem społeczeństwa w swoim żelaznym uścisku.

Dwadzieścia lat temu politolog Robert D. Putnam opublikował „Samotna gra w kręgle” (ang. Bowling Alone), przełomową książkę, w której przedstawił problemy, z jakimi boryka się większość społeczeństwa. W jednym szczególnie uderzającym fragmencie Putnam skupił się na ludziach chodzących do kościoła. Według jego badań, „ci ludzie znacznie częściej niż inni odwiedzają przyjaciół, bawią się w domu, uczestniczą w spotkaniach klubowych, należą do grup sportowych, zawodowych i akademickich, szkolnych grup usługowych, grup młodzieżowych, klubów usługowych, klubów hobbystycznych lub ogrodniczych, grup literackich, artystycznych, dyskusyjnych i studyjnych, szkolnych bractw i stowarzyszeń, organizacji rolniczych, klubów politycznych, grup narodowościowych i różnych innych grup”. Na podstawie tego akapitu łatwo jest zrozumieć, dlaczego chiński reżim rozprawia się z chrześcijaństwem.

Ludzie wierzący są bardziej skłonni do spotykania się, angażowania w głębokie, szczere dyskusje i całkiem możliwe, że kwestionują nawet samą naturę istnienia. W Chinach kwestionowanie natury istnienia jest niedozwolone i z tego powodu chrześcijanie muszą być uciszani.

Źródło: TheEpochTimes.com